

Prudnik: chciał być burmistrzem, stanie przed sądem za nieprawidłowości związane z listami poparcia dla swoich kandydatów na radnych

Za złamanie prawa w związku z wyborami samorządowymi odpowie Wojciech B., który chciał kandydować na burmistrza Prudnik. Zarzuca mu się m.in. przestępstwo przeciw wiarygodności dokumentów. Zawiadomienie o podejrzeniu naruszenia prawa złożyła Miejska Komisja Wyborcza w Prudniku. Sprawa dotyczyła Komitetu Wyborczego Wyborców Wojciecha B. Odmówiono mu rejestracji listy kandydatów na radnych miejskich. Wojciech B. posłużył się podpisami osób popierających inny komitet wyborczy.

- Drugi czyn zarzucany w akcie oskarżenia związany jest z przestępstwem przeciwko wyborom i referendum – mówi Mariusz Łojko, zastępca Prokuratora Rejonowego w Prudniku. - Chodzi tutaj o dopuszczeniu się nadużycia w sporządzaniu list z podpisami obywateli zgłaszających kandydatów w wyborach. Przestępstwo dotyczy przerobienia dokumentu jakim jest lista z podpisami obywateli zgłaszających kandydatów w wyborach.

Akt oskarżenia w tej sprawie skierowano do Sądu Rejonowego w Prudniku. Wojciech B. przyznał się do winy. Grozi mu do pięciu lat więzienia.